

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Polityki
Społecznej
i Rodziny**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
ZABEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO
(NR 7)
z dnia 16 października 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Polityki Społecznej i Rodziny – podkomisji stałej do spraw zabezpieczenia społecznego (nr 7)

16 października 2025 r.

Podkomisja stała do spraw zabezpieczenia społecznego, obradująca pod przewodnictwem poseł **Jolanty Niezgodzkiej (KO)**, przewodniczącej podkomisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- zapoznanie się z informacją na temat działań rządu w zakresie przeciwdziałania ubóstwu menstruacyjnemu oraz na rzecz poprawy dostępu do środków higieny osobistej.

W posiedzeniu udział wzięli: **płk rez. dr n. med. Barbara Betiuk** pełnomocnik ministra obrony narodowej do spraw kompleksowej opieki medycznej żołnierzy i pracowników resortu obrony narodowej oraz społecznych aspektów służby wojskowej wraz ze współpracownikami, **Dagmara Korbasińska-Chwedczuk** dyrektor Departamentu Równości w Zdrowiu Ministerstwa Zdrowia wraz ze współpracownikiem, **ppłk Anna Brzezińska** dyrektor Biura Służby Zdrowia Centralnego Zarządu Służby Więziennej w Ministerstwie Sprawiedliwości, **Aneta Kowalska** naczelnik wydziału w Departamencie Pomocy Społecznej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Beata Kosiec** naczelnik wydziału w Departamencie Wychowania i Profilaktyki Ministerstwa Edukacji Narodowej, **Barbara Waszczuk** główny specjalista w Zespole Spraw Socjalnych w Biurze Rzecznika Praw Dziecka, **Joanna Maliszewska-Mazek** dyrektorka działu projektów i **Anna Samsel** menadżerka projektów w Kulczyk Foundation, **Paulina Wasiluk** prezes zarządu Fundacji Akcja Menstruacja wraz ze współpracownikami, **Ewa Szymera**, **Martyna Baranowicz** i **Natalia Ratyńska** przedstawicielki Fundacji Różowa Skrzyneczka.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Boratyn-Dąbkowska** i **Damian Norwiński** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Jolanta Niezgodzka (KO):

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie.

Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw zabezpieczenia społecznego.

Witam państwa posłów oraz wszystkich gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje zapoznanie się z informacją na temat działań rządu w zakresie przeciwdziałania ubóstwu menstruacyjnemu oraz na rzecz poprawy dostępu do środków higieny osobistej. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie słyszę.

Stwierdzam zatem, że podkomisja przyjęła porządek dzisiejszego posiedzenia.

Jako pierwszą o zabranie głosu poproszę panią **płk Barbarę Betiuk**, pełnomocnika ministra obrony narodowej do spraw kompleksowej opieki medycznej żołnierzy i pracowników resortu obrony narodowej oraz społecznych aspektów służby wojskowej.

Pełnomocnik ministra obrony narodowej do spraw kompleksowej opieki medycznej żołnierzy i pracowników resortu obrony narodowej oraz społecznych aspektów służby wojskowej płk rez. dr n. med. Barbara Betiuk:

Witam serdecznie, **Barbara Betiuk**.

Oddam głos przewodniczącej Rady do Spraw Kobiet, pani **ppłk Kaczmarek**. Bardzo proszę.

Przewodnicząca Rady do Spraw Wojskowej Służby Kobiet w Ministerstwie Obrony Narodowej płk Nina Kaczmarek:

Witam państwa bardzo serdecznie. Przewodnicząca Rady do Spraw Wojskowej Służby Kobiet, Ministerstwo Obrony Narodowej, **ppłk Nina Kaczmarek**.

Szanowni państwo, bardzo dziękujemy za zaproszenie na obrady. Jest to temat bardzo szeroki, który został przez nas podjęty do dyskusji. Natomiast on wymaga zbadania. Nie wykluczamy tego tematu z naszych działań środowiskowych. Chcemy bardziej zbadać, na jakim etapie i w jakim procencie to zjawisko nas dotyka. Jak państwo wiecie, mamy żołnierzy zawodowych i dobrowolną zasadniczą służbę wojskową. Jest to związane również ze szkolnictwem. Chcielibyśmy pozyskać więcej czasu, żeby podzielić się z państwem naszymi wynikami badań, ponieważ jest słuszna liczba nas, żołnierzy. Potrzebujemy więcej czasu.

Jako przewodnicząca Rady do spraw Wojskowej Służby Kobiet będę chciała przewodniczyć tym obradom. Chciałabym zebrać grono specjalistów z każdej możliwej dziedziny. Jest ze mną pełnomocnik ministra do spraw społecznych i służby zdrowia. Jest ze mną również pani pułkownik z Departamentu Wojskowej Służby Zdrowia w zakresie psychologii. Chcielibyśmy podejść do tego nie tylko jako do braku środków higieny osobistej, lecz także jako kwestii zwiększenia edukacji w tym obszarze i zaszczepienia tematu naszym wyższym przełożonym i kierownictwu, bo to jest bardzo ważne. Dlatego potrzebujemy troszkę więcej czasu. Związane jest to również jeszcze z naszą infrastrukturą, która również zostanie włączona do badań.

Jeśli państwo pozwolicie, potrzebujemy czasu na to, żeby przeprowadzić i przeanalizować te wyniki. Wydaje mi się, że, jak w każdym zakładzie pracy, te zjawiska się pojawiają. Tylko proszę nam dać czas na analizę, w jakim to jest stopniu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Jolanta Niezgodzka (KO):

Dziękuję serdecznie. Tak, oczywiście rozumiemy to, że te niespełna dwa tygodnie to było za mało czasu, żeby zebrać wszelkie informacje. Bardzo cieszy to, co pani powiedziała odnośnie do tego kompleksowego podejścia do tematu, do tych potrzeb. Będę bardzo wdzięczna za informację. Może być ona oczywiście na piśmie.

Myślę, że byłoby też dobrze, gdybyśmy po prostu potraktowali to dzisiejsze spotkanie jako otwarcie i mogli kontynuować rozmowę też w tej formule. Myślę, że jeżeli państwo zakończycie już rozmowę w resorcie na ten temat i nie chcą powiedzieć audyt, ale zbadacie tę sytuację, to wtedy będziemy oczekiwać na sygnał, żebyśmy mogli raz jeszcze porozmawiać na ten temat.

Przewodnicząca Rady do Spraw Wojskowej Służby Kobiet w MON ppłk Nina Kaczmarek:

Jeśli mogłabym jeszcze dodać, oczywiście cieszyłoby nas, gdybyście państwo przesłali nam najlepsze praktyki, czyli jak temat wygląda w innych środowiskach służbowych i nie tylko. Jak państwo wiecie, żołnierze zawodowi to również kobiety, ale mamy jeszcze cywilnych pracowników wojska. Chcielibyśmy się do tego odnieść i porównać, jak to wygląda globalnie w całej Polsce, żebyśmy mogli ustalić, w jakim miejscu, w jakiej hierarchii jesteśmy i jakie wprowadzić działania, które powinny polepszyć sytuację. Absolutnie nie nazywam tego problemem. To jest zjawisko, które należy zbadać i tak przygotować nasze podłoże, żeby poprawić warunki służby kobiet. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Jolanta Niezgodzka (KO):

Dziękuję serdecznie.

Myślę, że jak zawsze będziemy mogli liczyć na wsparcie organizacji pozarządowych, które tak naprawdę wniosły ten temat do przestrzeni publicznej, do debaty. Również na pewno będziemy mogli liczyć na Ministerstwo Edukacji Narodowej, które już podejmuje ten temat w strukturze. Na pewno będziemy wspierać państwa również w tych działaniach. Dziękuję serdecznie.

Przewodnicząca Rady do Spraw Wojskowej Służby Kobiet w MON ppłk Nina Kaczmarek:

Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Jolanta Niezgodzka (KO):

Jako kolejną o zabranie głosu poproszę panią ppłk Annę Brzezińską, dyrektora Biura Służby Zdrowia Centralnego Zarządu Służby Więziennej w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Dyrektor Biura Służby Zdrowia Centralnego Zarządu Służby Więziennej w Ministerstwie Sprawiedliwości ppłk Anna Brzezińska:

Dzień dobry państwu. Bardzo cieszę się, że mam przyjemność uczestniczyć w spotkaniu w tak zacnym gronie.

Ubóstwo to słowo bardzo szerokie. Ubóstwo menstruacyjne jest jego jednym z elementów. Natomiast w Służbie Więziennej jest ok. 56% kobiet w skali wszystkich pracowników. Na dziś w Służbie Więziennej jest 3,5 tys. kobiet w różnym wieku. To jest również problem opieki medycznej przed zatrzymaniem. To są osoby nieubezpieczone.

Bardzo się cieszę, że będziemy mogli usłyszeć od państwa i wdrożyć do Służby Więziennej rozwiązania, które będą miały zastosowanie również poza więzieniem. Pamiętać trzeba, że jednostka penitencjarna, to nie jest tylko miejsce odosobnienia. Tu przychodzą ludzie, którzy odbywają kary i wychodzą do tego społeczeństwa. Ważne są kwestie szeroko pojętej opieki medycznej, w tym edukacji, bo to najczęściej są osoby, które zaliczają się do niewydukowanych kręgów polskiego społeczeństwa. Często są to osoby, które doświadczają na co dzień ubóstwa, a także przemocy.

Dlatego też, jeśli chodzi o nasze działania, które podejmujemy, to jest to oczywiście opieka medyczna, czyli nieograniczony dostęp do ginekologów, do położnych, które są zatrudnione w jednostkach penitencjarnych. Ta edukacja prozdrowotna również zawiera elementy fizjologii kobiety zarówno w wieku rozrodczym, jak i w okresie menopauzalnym.

Usankcjonowanie w dokumentach w randze rozporządzenia i zarządzeń wewnętrznych w zakresie uprawnień, które przysługują kobiecie w więzieniu... Do tej pory każdej kobiecie przysługiwał tzw. pakiet higieniczny, co w naszej ocenie jest określeniem niewystarczającym albo określeniem bardzo ogólnym. W tej chwili trwają prace nad tym, aby to zapewnić największy komfort, jeśli chodzi o pobyt w więzieniu, również w takich aspektach fizjologii życia kobiety. Czekamy również na informacje od państwa, w jakim zakresie ta opieka powinna się jeszcze bardziej rozwijać, na jakie aspekty powinniśmy zwracać największą uwagę. Tak naprawdę potrzeby osób pozbawionych wolności, to są potrzeby ogólnego społeczeństwa.

Przewodnicząca poseł Jolanta Niezgódzka (KO):

Dziękuję serdecznie.

Proszę o zabranie głosu panią Dagmarę Korbasińską-Chwedczuk, dyrektora Departamentu Równości w Zdrowiu w Ministerstwie Zdrowia.

Dyrektor Departamentu Równości w Zdrowiu Ministerstwa Zdrowia Dagmara Korbasińska-Chwedczuk:

Dzień dobry państwu. Proszę państwa kwestia ubóstwa menstruacyjnego i sam fakt pewnych niedoborów finansowych, powodujących brak możliwości zabezpieczenia podstawowych potrzeb bytowych to nie jest bezpośrednio zadanie, którym zajmuje się minister zdrowia, jednak w niektórych przypadkach kwestia ubóstwa menstruacyjnego ma – może nie bezpośredni lub pośredni – wpływ na stan zdrowia.

Chciałabym zwrócić państwu uwagę na to, że pewne zmiany rozwoju naszego społeczeństwa powodują, że u dziewczynek pojawia się coraz wcześniej okres pokwitania. W tym okresie zdecydowanie młodsze dziewczynki mają potrzeby fizjologiczne. To jest pierwszy element, który pojawia się, gdy bierzemy pod uwagę problem konieczności dostępu do odpowiednich środków higienicznych. Następny element, który się pojawia, to że ubóstwo menstruacyjne powoduje, że kobiety mogą ograniczać częstotliwość korzystania ze środków absorpcyjnych, tym samym zwiększając ryzyko rozwoju stanów zapalnych i problemów zdrowotnych dotyczących dróg rodnych. Później ma to bezpośredni wpływ na ich dalsze zdrowie seksualne, zdrowie prokreacyjne. Powtarzanie się stanów zapalnych w tym zakresie może mieć wpływ na możliwość powstania ciąży. Mogą rozwijać się kolejne problemy, wynikające z tego faktu. To jest jeden element.

Kolejny elementem jest kwestia zdrowia emocjonalnego, zdrowia psychicznego, komfortu takiej dziewczynki, która nie może zabezpieczyć swoich podstawowych potrzeb. Ten brak zabezpieczenia potrzeb narusza też poczucie jej godności. Część z nas pamięta tę sytuację, kiedy nie niedobór środków finansowych, tylko niedobór środków higienicznych na rynku powodował, że musiałyśmy sobie radzić w różny sposób. Pewnie część z nas pamięta, że jak któraś z koleżanek kupiła prawdziwe podpaski, to oglądałyśmy, żeby zobaczyć, jak to wygląda. Ja to pamiętam z mojej młodości. Abstrahując od tego, po prostu brak odpowiedniego komfortu dziewczynek w momencie, kiedy te dziewczynki są szczególnie narażone na presję ze strony rówieśników na przemoc rówieśniczą, to może powodować brak odpowiedniej ochrony ich intymności. To jest bardzo istotna kwestia i bardzo duży problem.

Jeżeli chodzi o podmioty lecznicze, to była też taka sytuacja, że pojawiła się dyskusja na ten temat tego, czy szpitale powinny zaopatrywać kobiety w środki higieny osobistej. Stanowisko było jednoznaczne. Szpitale zostały zawiadomione, że tak samo, jak muszą zapewnić papier toaletowy, pościel, to tak samo muszą zapewnić środki higieny osobistej. Ta kwestia w dyskusji się zakończyła. Natomiast niezależnie od tego, wszystkie problemy, które się pojawiają, mogą mieć bardzo istotny wpływ na stan zdrowia. Wobec tego zapewnienie kobietom dostępu do środków absorpcyjnych, do środków higienicznych jest bardzo istotny z punktu widzenia ochrony stanu zdrowia kobiet, szczególnie w sytuacji kobiet najmłodszych.

Również istotna jest kwestia komfortu psychicznego. Najbardziej przerażające są informacje o tym, że dziewczynki nie uczestniczą w lekcji z tego powodu, że nie mają dostępu do środków higienicznych. To już jest sytuacja naprawdę powodująca wykluczenie takich osób z życia społecznego i publicznego, co będzie później powodowało następne elementy, czyli utrwalenie się ubóstwa i po prostu dziedziczenie ubóstwa w przypadku dziewczynek, które z tego powodu będą wykluczane z edukacji. Edukacja jest takim podstawowym elementem powodującym postęp społeczny i dającym narzędzie do wyjścia z trudnej sytuacji społecznej. Ta kwestia jest dla nas bardzo istotna, choć, tak jak mówię, nie jest ona bezpośrednio związana z udzielaniem świadczeń zdrowotnych. Natomiast może ona mieć bardzo duży wpływ na zdrowie w tych dwóch sferach – zarówno zdrowia rozrodczego, jak i zdrowia psychicznego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Jolanta Niezgódzka (KO):

Dziękuję serdecznie, pani dyrektor.

Jako kolejną o zabranie głosu poproszę panią Anetę Kowalską, naczelnik wydziału w Departamencie Pomocy Społecznej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Naczelnik wydziału w Departamencie Pomocy Społecznej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aneta Kowalska:

Dzień dobry państwu. Szanowni państwo, jako Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, przynajmniej z tego, co mi wiadomo, nigdy nie badaliśmy tego problemu ubóstwa menstruacyjnego. Niemniej jednak jako przedstawiciel Departamentu Pomocy Społecznej, który zajmuje się współpracą z ośrodkami pomocy i pracownikami socjalnymi... myślę, że jest to problem zwrócenia uwagi przy okazji przeprowadzania wywiadów środowiskowych z osobami najbardziej tego potrzebującymi i uświadamiania społeczeństwa, jeśli chodzi o te kwestie. Przy najbliższych ewentualnych badaniach przyjrzymy się, czy ten problem występuje. Tak jak mówię, do tej pory nie spotkaliśmy się z tym i nie badaliśmy tego problemu. Ale przyjrzymy się temu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Jolanta Niezgódzka (KO):

Dziękuję serdecznie.

Poproszę o zabranie głosu panią Beatę Kosiec, naczelnik w Departamencie Wychowania i Profilaktyki w Ministerstwie Edukacji Narodowej.

Naczelnik wydziału w Departamencie Wychowania i Profilaktyki Ministerstwa Edukacji Narodowej Beata Kosiec:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Dzień dobry państwu. Tak jak mówiła wcześniej pani dyrektor z Ministerstwa Zdrowia, aspekt ubóstwa menstruacyjnego jest dość szeroki. My jako Ministerstwo Edukacji Narodowej możemy powiedzieć, że zauważyliśmy już pewne kwestie problemów ze środkami higieny osobistej po raporcie głównego inspektora sanitarnego, który przedstawił nam w 2022 r., że zaczyna być coraz więcej szkół, w których nie ma podstawowych środków higieny osobistej, jak papier, mydło czy ręcznik.

W związku z tym 2024 r. przygotowaliśmy nowelizację rozporządzenia o bezpieczeństwie i higienie w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach. Tam wprawdzie do tej pory był taki dość otwarty katalog niezabraniający organom prowadzącym szkoły, które to organy odpowiadają za działalność szkół, aby wprowadzać takie środki, także środki menstruacyjne dla dziewcząt. To był pierwszy krok. Natomiast w tym samym roku minister edukacji zaplanował, że jednak chciałby zobaczyć, jak wygląda skala tego zjawiska, jakie są elementy, które będą potrzebne przy ewentualnym późniejszym wprowadzaniu tego w formie przepisów prawa. W związku z tym 2024 r. w sierpniu minister ogłosił program pod nazwą „Doposażenie szkół

w środki higieny menstruacyjnej w roku szkolnym 2024/2025”. Przeznaczył na to 4,4 mln zł. Do konkursu zgłosiły się 24 podmioty, z czego 12 nie przeszło oceny formalnej, 12 doszło do oceny merytorycznej. Minister edukacji wybrał dwa najlepsze podmioty, które rokowały bardzo dobrą realizację tego zadania. Była to Fundacja Akcja Menstruacja oraz Kulczyk Foundation. Te dwie organizacje podzieliły się środkami w 2024 r. i w 2025 r. Obie fundacje wykorzystały dotację przyznaną przez ministra edukacji. Co pozytywne, początkowo zakładaliśmy, że będzie to pilotaż realizowany w 500 szkołach. Okazało się, że te organizacje tak gospodarnie podeszły do zadania, że pilotaż został przeprowadzony w 1100 szkołach, więc zwiększyliśmy ten pilotaż o 100%.

Program nie polegał tylko na tym, aby rozdać środki higieny menstruacyjnej w szkołach. Program opierał się na trzech elementach. Po pierwsze, to było oczywiście wyposażenie szkół. Po drugie, poprosiliśmy organizacje, aby przeprowadziły taki duży pakiet działań informacyjno-edukacyjnych. Pakiet składa się z trzech części. Pierwsza była taka typowo informacyjna, skierowana do dyrektorów, do nauczycieli, do rodziców, do uczniów – po co w ogóle jest ten program, po co to robimy. Druga część była skierowana do uczniów i uczennic, także do uczniów, mimo że początkowo społeczny odbiór w mediach był taki, że higiena menstruacyjna to nie jest sprawa chłopców. Okazało się, że podczas tych spotkań, które nazywały „Fakty i mity dotyczące menstruacji”, bardzo dużo było zainteresowanych właśnie chłopców. Trzecia część tego elementu dotyczyła już samych zajęć typowo specjalistycznych z dziewczętami. Wszystkie te trzy spotkania cieszyły się wszystkim dużym zainteresowaniem. Trzeci element to było przeprowadzenie pilotażu. Poprosiliśmy organizację, aby przygotowały odpowiednie narzędzie do zbadania tego, jakie są podstawy do późniejszego wprowadzenia tego programu, jakichś rozwiązań tego programu, nie tylko statystycznie, ale także i jakościowo. Ponieważ program trwał do 31 sierpnia tego roku, organizacje, zgodnie z ustawą o finansach publicznych, miały czas 30 dni na złożenie raportu. Te raporty już są u nas i są analizowane. Będziemy mieć wyniki tych raportów. Na pewno będzie to dość istotny element, aby minister edukacji podjął kolejne działania.

Chciałabym jeszcze tylko powiedzieć, że cele tego programu, to tak jak powiedziałam, nie było to tylko wyposażenie czy też poszerzenie wiedzy tej grupy odbiorców. Dla nas bardzo ważne było, aby motywować także dyrektorów i organy do udziału w tym przedsięwzięciu. Nawet powstała deklaracja dla organów prowadzących, którym bardzo na tym zależy, aby mogły już dalej kontynuować to w swoim zakresie. Celem była nie tylko wiedza z zakresu higieny osobistej związanej z wiekiem rozwojowym przekazywana dziewczętom i też chłopcom, ale także promowanie odpowiedzialnych postaw otoczenia, które zapobiegają wstydowi, skrepowaniu, lękom, stygmatyzacji w tych sytuacjach typowo, które w szkole powinny być normalizujące. Dzięki temu ministrowi, któremu zależy na tym, żeby każdy uczeń, zatem także i uczennica, czuł się komfortowo w szkole, żeby odjęto jeszcze jeden element, który może być przyczyną złego samopoczucia w szkole. To tyle. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Jolanta Niezgodzka (KO):

Dziękuję serdecznie.

Poproszę o zabranie głosu panią Barbarę Waszczuk, głównego specjalistę w Zespole Spraw Socjalnych w Biurze Rzecznika Praw Dziecka.

Główny specjalista w Zespole Spraw Socjalnych w Biurze Rzecznika Praw Dziecka Barbara Waszczuk:

Dzień dobry. U nas nie były przeprowadzane takie badania, więc nie mam wiedzy na ten temat. Niestety nie mogę przekazać żadnych badań związanych z tą tematyką. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Jolanta Niezgodzka (KO):

Dziękuję serdecznie.

Dziękuję państwu za przedstawione informacje. Zanim rozpocznę dyskusję, to chciałabym raz jeszcze podziękować organizacjom pozarządowym, paniom i panu również, bo nie chcę pana pominąć, ale to jednak głównie panie działają na rzecz edukacji w tym zakresie. To, że dzisiaj rozmawiamy o ubóstwie menstruacyjnym, to, że rozmawiamy o powszechnym dostępie do środków higieny menstruacyjnej, to tak naprawdę jest wasza zasługa. To dzięki temu, że kilka lat temu podnieśliście to w debacie publicznej, że nie boicie się o tym mówić, że nie wstydzicie się o tym mówić i pokazujecie, że ten temat nie jest żadnym powodem do wstydu,

bo są to rzeczy, które są naszą codziennością, więc powinniśmy o tym mówić, edukować, tak jak słusznie pani zauważyła, nie tylko dziewczynki, ale również chłopców czy mężczyzn. Żeby nie było, tak jak czytałam w niejednym materiale, że chłopcy myśleli, że krew menstruacyjna jest tak naprawdę niebieska, bo przecież tak była pokazywana w reklamach środków higieny menstruacyjnej. Raz jeszcze dziękuję wam za to, że działacie w tym zakresie.

Też ogromne podziękowania dla Ministerstwa Edukacji Narodowej, bo to państwo jako pierwsi w strukturze podjęliście również ten temat i wygospodarowaliście środki właśnie na to, żeby ten problem można było systemowo rozwiązać. Myślę, że takim naszym docelowym działaniem jest to, żeby środki higieny menstruacyjnej były dostępne nie tylko w szkołach, nie tylko w instytucjach kultury, nie tylko w miejscach pracy, ale żeby były dostępne powszechnie, tak jak powszechnie jest dostępny papier toaletowy, którego używa całe nasze społeczeństwo. To, że te środki higieny menstruacyjnej dotyczą de facto połowy społeczeństwa, nie powoduje, że te potrzeby są mniej ważne i nie powinny być zauważane i nie powinny być widziane również w budżetach rządowych, w budżetach samorządowych.

Myślę, że patrząc na to, że ten temat funkcjonuje w przestrzeni od kilku lat, a tak jednak ogromny sukces został już poczyniony również w tym języku, którego używamy, również w tej debacie publicznej, to jest jednak dobry sygnał i światło w tunelu.

Szanowni państwo, otwieram dyskusję. Bardzo proszę osoby, które będą zabierały głos o to, żeby się przedstawiały. Proszę bardzo.

Prezes zarządu Fundacji Akcja Menstruacja Paulina Wasiluk:

Dzień dobry, Paulina Wasiluk, prezes Fundacji Akcja Menstruacja.

Bardzo dziękuję za zorganizowanie dzisiejszego posiedzenia. Jestem bardzo wdzięczna, że ponownie poruszamy w Sejmie temat ubóstwa menstruacyjnego. Jednak jest w tym jakaś szczypta gorczy, bo pamiętam, że kiedy pierwszy raz jako przedstawicielki Okresowej Koalicji, czyli organizacji zrzeszonych wokół tematu ubóstwa menstruacyjnego, byliśmy ponad trzy lata temu, wydaje mi się, że nawet w tej samej sali, to było nas bardzo podobna liczba, została przekazana bardzo podobna ilość danych i doświadczeń, ale też działań państwowych związanych z ubóstwem menstruacyjnym. Mam nadzieję, że to będzie, jak pani powiedziała, nowe otwarcie na faktycznie działania i zbieranie kolejnych danych. Cieszę się na otwartość wielu resortów w zakresie zbierania tych danych i tworzenia kolejnych działań. My jako Akcja Menstruacja – spodziewam się, że też inne zebrane tutaj organizacje – jesteśmy oczywiście bardzo chętni do tego, żeby wspierać wszelkie resorty w podejmowaniu tego typu działań. Jak już zostało wspomniane, jako Akcja Menstruacja mieliśmy okazję realizować program pilotażowy Ministerstwa Edukacji Narodowej. Mieliśmy też okazję konsultować potencjalne działania w placówkach edukacyjnych prowadzonych przez Ministerstwo Sprawiedliwości, od których informację dostaliśmy.

Chciałabym faktycznie zwrócić uwagę na to, że ubóstwo menstruacyjne to oczywiście bardzo przydatny termin, kiedy chcemy mówić o bardzo konkretnych kwestiach, takich jak brak lub ograniczony dostęp do środków menstruacyjnych, sanitariatów, edukacji menstruacyjnej, ale też kiedy mówimy o chociażby stygmatyzacji ogólnie zdrowia reprodukcyjnego. Nie jest to też termin, który jest oderwany od ubóstwa w ogóle. Warto pamiętać o tym, że ma on wspólne źródła tam, gdzie są nierówności ekonomiczne, gdzie jest przemoc ekonomiczna.

Mimo że bardzo doceniam to, że poszczególne resorty chcą się tym zajmować, to myślę, że właśnie o tym temacie musimy myśleć holistycznie i łączyć wszystkie działania związane ze zmniejszaniem ubóstwa menstruacyjnego, po prostu z działaniem na rzecz walki z ubóstwem w ogóle. Zresztą jutro obchodzimy Międzynarodowy Dzień Walki z Ubóstwem. Spodziewam się, że w związku z tym pojawi się kolejny raport Poverty Watch. W zeszłym roku pokazał on, że jeśli dobrze pamiętam, to w 2023 r. 2,5 mln osób w Polsce doświadczało skrajnego ubóstwa. Chciałabym podkreślić, że te działania muszą iść ze sobą w parze i do holistycznego podejścia, do tego, jak traktujemy właśnie ubóstwo i jak wspieramy osoby, które spotykają się z ubóstwem, wymagają znacznie więcej niż zmiany w poszczególnych resortach. Dlatego że każdy może spotkać się z ubóstwem, jak i z ubóstwem menstruacyjnym. Oczywiście są grupy, które są bardziej na to narażone, chociażby osoby w kryzysie bezdomności, osoby z doświadczeniem migracji, osoby zależne finansowo. My staramy się zajmować właśnie takimi osobami. Staramy się je wspierać.

W 2019 r. powstała Akcja Menstruacja. Od 2020 r. prowadzimy różnego rodzaju programy – zarówno stałe, jak i krótkoterminowe, które mają na celu wspieranie tych grup. My jako fundacja ze względu zarówno na różne kwestie statystyczne, o których za chwilę powiem, ale też ze względu na to, czym rządzą się działania organizacji pozarządowych, postanowiliśmy się skupić na grupie szczególnie narażonej na ubóstwo menstruacyjne, czyli na dzieciach i młodzieży, zwłaszcza osobach uczących się. Jest tak z jednej strony, dlatego że właśnie z poziomu organizacji pozarządowej często nie mamy dostępu do tworzenia i wdrażania systemowych rozwiązań, a dzięki tej współpracy z systemem szkolnictwa mieliśmy okazję do tego, żeby faktycznie doprowadzić do zmiany w wielu szkołach. W ostatnim roku szkolnym 2024/2025 nasz flagowy program „Akcja Menstruacja w twojej szkole” działał w 725 szkołach, docierając do 133 tys. beneficjentek. Dzięki realizacji programu pilotażowego, wspomnianego już przez przedstawicielkę Ministerstwa Edukacji Narodowej, dodatkowo dotarliśmy do kolejnych 600 placówek i 74 775 uczennic.

Kolejnym powodem, dla którego postanowiliśmy zająć się przede wszystkim tą grupą, jednak starając się też wspierać innymi programami pozostałe najbardziej narażone grupy, jest to, że właśnie dzieci i młodzież, często ze względu na swoją zależność finansową od rodziców i opiekunów, są tą grupą najbardziej narażoną na deprawację materialną. Wspominałam już wcześniej o raporcie Poverty Watch. On mówił nam o tym, że między rokiem 2022 a 2023 nastąpił drastyczny wzrost ubóstwa skrajnego wśród dzieci z 5,7% do 7,6%. W 2023 r. ze skrajnym ubóstwem mierzyło się 522 tys. dzieci. Wydaje mi się, że to jest jedna z tych ważnych statystyk, które sprawiają, że zdecydowanie możemy mówić o tym, że ubóstwo menstruacyjne to jest poważna sprawa i poważny problem. Nie zawaham się powiedzieć, że jest to problem, z którym należy coś zrobić.

Mam nadzieję, że zarówno dane, które wyjdą z naszego pilotażu, jak i dane wychodzące z kolejnych resortów będą po tych dzisiejszych zachętach i deklaracjach kolejnymi podkładkami do tego, żeby jednak na poważnie wziąć się za ten problem zarówno na poziomie centralnym, jak i na poziomie samorządowym.

Postaram się przybliżyć kilka danych właśnie z naszego pilotażu ze ścieżki badawczej w ramach naszego programu pilotażowego, który prowadziliśmy przez ostatni rok dzięki Ministerstwu Edukacji Narodowej. To są dane z naszego badania ilościowego na ogół populacji w ramach tego pilotażu. Te dane już wcześniej były częściowo udostępnione. Były dwa badania ilościowe, dwa badania jakościowe, jednocześnie dwa na ogół populację i dwa na środowisku szkolnym. Te raporty zostały dostarczone w lipcu do Ministerstwa Edukacji Narodowej i aktualnie czekają na zatwierdzenie. Do tej pory nie zostały zgłoszone żadne uwagi. Mam nadzieję, że już niedługo będziemy mogli się z państwem podzielić bardzo długimi raportami. Mamy je wydrukowane w kilku kopiach, ale tylko do wglądu, ze względu na to, że jeszcze wymagają ostatecznego zatwierdzenia.

Żeby opowiedzieć państwu kilka danych, właśnie z ogółu populacji... 14% badanych kobiet menstruujących co najmniej kilka razy zrezygnowało z zakupu produktów higienicznych wykorzystywanych podczas okresu w danym miesiącu, żeby kupić inne, bardziej potrzebne rzeczy. Szczególnie często decyzję taką podejmowały kobiety o bardzo obfitych miesiączkach, które potrzebują więcej podpasek lub tamponów podczas jednego okresu. W tej grupie aż 31% respondentek przynajmniej raz zrezygnowało z zakupu potrzebnych produktów higienicznych, aby przeznaczyć środki finansowe na inne, bardziej potrzebne rzeczy. Rezygnacja z zakupu podpasek i tamponów jest bezpośrednio związana z przekonaniem panującym wśród Polek i Polaków, że produkty te są zbyt drogie. Tak uważa 53% społeczeństwa – 66% kobiet i 38% mężczyzn.

Jeszcze bardziej powszechne niż rezygnacja z zakupu potrzebnych produktów higienicznych jest korzystanie z nich zbyt długo. To właśnie ten element wspomniany przez przedstawicielkę Ministerstwa Zdrowia. Jest to niepokojący wzorzec zachowania wśród kobiet, ponieważ może prowadzić do rozwoju infekcji oraz wiąże się z dużym dyskomfortem. Ponad połowa badanych (56% kobiet) przynajmniej raz używała podpaski lub tamponu dłużej, niż było to dla nich komfortowe, dla 9% menstruujących jest to dość częste doświadczenie. Takie sytuacje zdarzały się im wielokrotnie. Wśród respondentek, które przyznały, że używają produktów higienicznych dłużej, niż jest to dla nich komfortowe, aż 17% wskazało jako powód chęć ograniczenia zużycia produktów, a 7% – potrzeba oszczędności finansowych.

Kolejnym wymiarem ubóstwa menstruacyjnego jest rezygnacja z wcześniej zaplanowanych codziennych aktywności, takich jak pójście do szkoły, pracy na zajęcia sportowe czy spotkania towarzyskie podczas okresu. 32% badanych co najmniej kilka razy zrezygnowało z tego rodzaju planów ze względu na brak dostępu do produktów higienicznych podczas miesiączki, 66% co najmniej kilka razy ze względu na ból, a 27% co najmniej kilka razy spod powodów wstydu. W środowiskach szkolnych ta sytuacja również nie klaruje się dobrze. Na podstawie naszych badań szacujemy, że skala tego ubóstwa wśród uczących się osób menstruujących to jest co najmniej 4–8%. Te dane przybliżymy już w ramach naszego raportu, który mam nadzieję, że jak najszybciej się ukaze.

Z rzeczy może bardziej pozytywnych i optymistycznych dla osób podejmujących decyzję w zakresie poszczególnych resortów jest to problem poważny. Uważa tak nie tylko wąskie grono osób zajmujących się tą sprawą aktywistycznie, ale też ogół społeczeństwa. Jest naprawdę duże poparcie dla różnych rozwiązań związanych z ubóstwem menstruacyjnym. Ze stwierdzeniem, że poważnym problemem jest to, że niektóre kobiety nie mają pieniędzy na podstawowe produkty potrzebne w trakcie miesiączki, zgadza się 68% społeczeństwa, a nie zgadza się 8%. Biorąc pod uwagę powszechne przekonanie o wadze problemu, nie dziwi wysoka akceptacja dla idei udostępnienia darmowych środków higienicznych w miejscach publicznych. Aż 81% badanych ocenia takie działanie pozytywnie, a jedynie 2% jest mu przeciwnych.

Równie wysokie jest poparcie dla ogólnodostępnych środków menstruacyjnych w szkolnych toaletach. 81% badanych uważa, że produkty te powinny być dostępne w szkolnych łazienkach na takich samych zasadach jak papier toaletowy. Tylko jedna osoba na 10 badanych jest nieprzychylna takiemu rozwiązaniu. Myślę, że te dane powinny dawać do myślenia. Dla wielu osób mogą być one szokujące, jeśli chodzi o faktycznie bardzo dużą skalę różnych praktyk związanych z tym, jak osoby radzą sobie z ubóstwem rejestracyjnym. Myślę, że zarówno dla nas, jak i dla innych organizacji działających w tym zakresie to było jedynie potwierdzenie doświadczeń, które zbieraliśmy przez lata naszych działań. Ponownie podkreślam, że jest to poważny problem, wymagający wdrożenia kolejnych kroków na poziomie Ministerstwa Edukacji Narodowej.

W ramach raportów skonstruowaliśmy i przesłaliśmy nasze rekomendacje do Ministerstwa Edukacji Narodowej. Nie tylko dotyczy to Ministerstwa Edukacji Narodowej, bo oczywiście każdy z resortów zajmuje się wybranym wycinkiem rzeczywistości. Ubóstwo to nie jest coś, co dotyka tylko w szkole, tylko w pracy i dlatego wymaga bardzo kompleksowych działań ze strony całego rządu. Mam wielką nadzieję, że już wkrótce będziemy mogli usłyszeć o tym więcej. Może potencjalnie Ministerstwo Finansów byłoby chętne, żeby zabrać głos w takim temacie. Na razie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Jolanta Niezgodzka (KO):

Dziękuję serdecznie. W takim razie czekamy na raport. Myślę, że on też będzie ważnym punktem odniesienia dla innych resortów. Będziemy oczekiwać na ten raport.

Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Proszę bardzo.

Dyrektorka działu projektów w Kulczyk Foundation Joanna Maliszewska-Mazek:

Dzień dobry, Joanna Maliszewska, Kulczyk Foundation.

Bardzo dziękujemy za zorganizowanie tego spotkania. Dokładnie w lipcu 2021 r. byliśmy pierwszy raz na spotkaniu podkomisji do spraw polityki społecznej i przedstawialiśmy wyniki raportów na temat ubóstwa menstruacyjnego. Rok później, w 2022 r., przedstawialiśmy kolejny raz wyniki raportu. Były zaproszone wszystkie resorty. Mówiliśmy, jakie są przykłady dobrych praktyk na świecie, w jaki sposób podejmuje się ten temat ubóstwa menstruacyjnego. Cieszymy się, że po raz kolejny ten temat w ogóle omawiany jest w parlamencie. Niemniej jednak trochę przykre jest, gdy słyszy się, że do tej pory wiele resortów w ogóle nie podjęło jakichkolwiek działań. Resorty nie słyszały nic na ten temat? Dlaczego dopiero teraz zaczynamy zastanawiać się nad jakimikolwiek badaniami?

Bardzo cieszymy się, że Ministerstwo Edukacji Narodowej podjęło te działania rok wcześniej i mieliśmy okazję przeprowadzić ten pilotaż. Czekamy oczywiście, zgodnie z rekomendacjami, na wyniki i informacje. Pytanie, co dalej w kontekście działań rządu. Przypominam,

że w 2023 r. na ręce posłów złożyliśmy projekt ustawy, gdzie było dokładnie wszystko zaplanowane, wyliczone i były propozycje rozwiązań.

Mam jeszcze pytanie do Ministerstwa Pracy, Rodziny i Polityki Społecznej. Temat urlopów menstruacyjnych już od dawna jest na tapecie w Polsce. Firmy mniejsze, większe, nawet państwowe wprowadzają temat urlopu menstruacyjnego. Czy państwo mają jakiegokolwiek stanowisko w tej sprawie? Dziękuję.

Naczelnik wydziału w departamencie MRPiPS Aneta Kowalska:

Przykro mi, ale się nie wypowiem na ten temat, bo nie reprezentuję departamentu, który się tym zajmuje. Niemniej bardzo proszę o ewentualnie zwrócenie się na piśmie. Wtedy stosowny departament odpowie państwu.

Przewodnicząca poseł Jolanta Niezgodzka (KO):

Dziękuję serdecznie.

Kto z państwa chciałby zabrać głos? Proszę bardzo.

Przedstawicielka Fundacji Różowa Skrzyneczka Ewa Szymera:

Dzień dobry, z tej strony Ewa Szymera, przedstawiciel Fundacji Różowa Skrzyneczka.

Powiem za siebie, podpisuję się pod wszystkim, co powiedziały tutaj moje poprzedniczki. Dzięki wielkie, dziewczyny. Chciałabym powiedzieć, że tak naprawdę jeśli chodzi o konkretne rozwiązania, to do tej pory udało się chyba tylko obniżyć na stałe VAT do 5% na kubeczki menstruacyjne. Stało się to na nasz wniosek – Fundacji Różowa Skrzyneczka i rzecznika praw obywatelskich. Jest to jakieś małe zwycięstwo. Oczywiście oczekujemy więcej. Będziemy z wami współpracować. Jesteśmy też do dyspozycji. Możecie zadawać nam pytania. Tak jak powiedziała pani poseł Niezgodzka, jest to po prostu kwestia komfortu. Używamy też takiego sformułowania „wykluczenie menstruacyjne”, bo często to ubóstwo menstruacyjne może kojarzyć się tylko i wyłącznie z brakiem środków finansowych. Wykluczenie obejmuje właśnie inne aspekty życia osoby, która menstruuje.

Chciałabym jeszcze zapytać pani Dagmary Korbaśińskiej-Chwedczuk, czy dobrze zrozumiałam, że w najbliższej przyszłości w szpitalach będą dostępne podpaski. Czy szpitale będą zobowiązane...

Dyrektor departamentu MZ Dagmara Korbaśińska-Chwedczuk:

Nie, jest zupełnie inaczej. Był taki moment, gdy pojawił się problem tego, że część pacjentek zgłosiła, że w szpitalach jest niedobór tych środków. W tym momencie Ministerstwo Zdrowia zajęło jednoznaczne stanowisko, że szpitale mają obowiązek zapewnić pacjentom podstawowe środki higieny. Przez długi okres było tak, że uznawało się, że te podstawowe środki higieny, które zapewniały szpitale, to był papier toaletowy, mydło i to wszystko. Natomiast było jednoznaczne stanowisko ministra zdrowia, że środki absorpcyjne, środki menstruacyjne są takimi materiałami higienicznymi, które powinny być zapewnione kobietom. Takie stanowisko zostało rozesłane wśród szpitali. Szpitale dokonały analizy, czy wszędzie, gdzie potrzeba, te środki są dostępne i czy zapewniają pacjentkom dostęp w tym zakresie. Nie tylko na oddziałach ginekologiczno-położniczych, w związku z różnego rodzaju zabiegami ginekologiczno-położniczym, gdzie stosowanie tych środków jest elementem postępowania w różnego rodzaju zabiegach. Przeprowadzono analizę w tym zakresie we wszystkich szpitalach i szpitale zostały zobowiązane do tego, żeby pacjentkom zapewniać te środki.

Prezes zarządu Fundacji Akcja Menstruacja Paulina Wasiluk:

Czy to jest w jakiś sposób monitorowane?

Dyrektor departamentu MZ Dagmara Korbaśińska-Chwedczuk:

To nie są rzeczy, które bezpośrednio monitorujemy na takiej zasadzie, że pytamy się bezpośrednio podmiotów. Natomiast my monitorujemy skargi. W tej chwili nie widzimy tego problemu.

Przedstawicielka Fundacji Różowa Skrzyneczka Ewa Szymera:

OK. Może jeszcze dodam z naszej strony, że my jako fundacja mamy w całej Polsce ponad 23 tys. różowych skrzyneczek. Dla osób, które może nie wiedzą, te skrzyneczki wypełnione są podpaskami i tamponami. Około 80% tych skrzyneczek wisi w szkołach, placówkach edukacyjnych, ale mamy ich też bardzo dużo właśnie w szpitalach i placówkach medycznych. Widzimy, że te potrzeby są naprawdę ogromne. Myślę, że co tydzień, a przynajmniej raz

miesiącu mamy taką prośbę z jakiejś placówki o dostarczenie podpasek i tamponów. Może rozwiązaniem jest jakiś wspólny projekt monitorujący?

Dyrektor departamentu MZ Dagmara Korbaśńska-Chwedeżuk:

Placówki po prostu zmniejszają swoje koszty, zwracając się o te środki.

Przedstawicielka Fundacji Różowa Skrzyneczka Ewa Szymera:

Domyślamy się.

Dyrektor departamentu MZ Dagmara Korbaśńska-Chwedeżuk:

Natomiast proszę do nas o to wystąpić. Pytanie brzmi: Czy to są placówki stacjonarne, czy przychodnie i poradnie?

Przedstawicielka Fundacji Różowa Skrzyneczka Ewa Szymera:

Różnie.

Dyrektor departamentu MZ Dagmara Korbaśńska-Chwedeżuk:

Ta sytuacja nie jest jednoznaczna, ale proszę się do nas zwrócić i wskazać ten problem. Przyjrzymy się temu i damy państwu stanowisko, w których momentach podmiot leczniczy powinien to sam zapewniać.

Przedstawicielka Fundacji Różowa Skrzyneczka Ewa Szymera:

OK. Wspaniale.

Dyrektor departamentu MZ Dagmara Korbaśńska-Chwedeżuk:

Faktycznie, dobrze koleżanka zwróciła mi uwagę, że jednoznacznie jest wskazane, że konieczność zapewnienia środków higieny osobistej dotyczy placówek stacjonarnych. Oczywiście w innych placówkach też to się powinno znajdować, natomiast nie ma jednoznacznych przepisów w tym zakresie.

Przedstawicielka Fundacji Różowa Skrzyneczka Ewa Szymera:

Dobrze. Bardzo dziękuję za odpowiedź.

Myszę, że można to też połączyć z podkładami poporodowymi.

Dyrektor departamentu MZ Dagmara Korbaśńska-Chwedeżuk:

Ale one są zapewniane.

Przedstawicielka Fundacji Różowa Skrzyneczka Ewa Szymera:

Właśnie to wygląda różnie.

Dyrektor departamentu MZ Dagmara Korbaśńska-Chwedeżuk:

Potrzebujemy informacji na ten temat, bo to jest już niepokojące. To jest po prostu wykorzystywanie państwa do przerzucenia na państwa kosztów szpitali. Przepraszam, że tak o tym mówię.

Przedstawicielka Fundacji Różowa Skrzyneczka Ewa Szymera:

Dobrze, trzeba mówić o tym otwarcie.

Dyrektor departamentu MZ Dagmara Korbaśńska-Chwedeżuk:

Szpitale kontraktują świadczenia zdrowotne. Za świadczenia zdrowotne uzyskują środki finansowe. Z tego powinny to sfinansować.

Przedstawicielka Fundacji Różowa Skrzyneczka Ewa Szymera:

Jasne. Jak najbardziej się z tym zgadzam. To chyba tyle. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Jolanta Nieżgodzka (KO):

Dziękuję serdecznie.

Kto z państwa chciałby zabrać głos w dyskusji? Proszę bardzo.

Przewodnicząca Rady do Spraw Wojskowej Służby Kobiet w MON ppłk Nina Kaczmarek:

Szanowni państwo, jeszcze raz, ppłk Nina Kaczmarek, Ministerstwo Obrony Narodowej.

Jako przewodnicząca Rady do Spraw Wojskowej Służby Kobiet chciałabym powiedzieć państwu, że my działamy systemowo. Jesteśmy specyficzną grupą, nazywam to również „pracodawcą”, dlatego że działamy w określonym zakresie i w określonych ćwiczeniach. Mówię teraz o rozwiązaniach systemowych i o urlopach związanych z menstruacją kobiety.

Musicie państwo wiedzieć, że jeśli nie będziemy ze sobą współpracować, to jako oddzielne resorty nie możemy przerzucać na siebie spraw związanych z nawet wprowadzaniem programów pilotażowych czy z kwestią środków higieny osobistej. Nie będzie to najlepszym rozwiązaniem. Jeśli państwo nie zapewni nam rozwiązań systemowych w Kodeksie pracy, z którego korzystamy w naszych szczególnych przypadkach związanych np. z rodzicielstwem, jeśli państwo nie zapewni nam, że żołnierz kobieta może skorzystać z takiego dnia wolnego, to proszę mi wierzyć, że wiele tych aspektów, jak brak środków higieny czy brak edukacji, zejdzie na dalszy plan. Będzie tak, dlatego że kobieta sama będzie mogła zdecydować, czego potrzebuje i sama będzie mogła zrezygnować z tych szczególnych zajęć, które proponujemy.

My jesteśmy od tego, żeby bronić państwo. Znajdujemy się w różnych sytuacjach. Natomiast jeśli system w Polsce doprowadzi do tego, że będziemy miały możliwość zastosowania takiego dnia, który nie będzie wpływał później na nasze opiniowanie, na naszą ocenę służby i pracy, to będziemy mogły spotykać się tutaj jeszcze przez rok, dwa, trzy i cztery. Wnioskuje o takie rozwiązania systemowe. Jeśli wszystkie organizacje pozarządowe i resorty mogłyby złożyć taki wspólny wniosek i podpisać się pod tym, że jest potrzebne, to jak najbardziej można byłoby iść w tym kierunku. Jeśli nie ma rozwiązania systemowego, to możemy jeszcze długo o tym dyskutować. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Jolanta Niezgodzka (KO):

Dziękuję serdecznie.

Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji? Strona społeczna? Proszę.

Przedstawicielka Fundacji Różowa Skrzyneczka Ewa Szymera:

Jako Fundacja Akcja Menstruacja i Fundacja Różowa Skrzyneczka składałyśmy wniosek do ministerstwa pracy w sprawie urlopów menstruacyjnych. Dostałyśmy odpowiedź, że nie widać takiej potrzeby. Może oczywiście trzeba zmobilizować siły i jeszcze raz uderzyć?

Przewodnicząca Rady do Spraw Wojskowej Służby Kobiet w MON ppłk Nina Kaczmarek:

Samodzielne działania są bardzo dobre. Możemy się oceniać i wymieniać dobrymi praktykami. Natomiast jeśli nie będzie narzędzia, to tak jak mówię, możemy jeszcze długo o tym dyskutować.

Przewodnicząca poseł Jolanta Niezgodzka (KO):

Dziękuję serdecznie.

Czy panie posłanki chciałyby zabrać głos? Pani posłanka Monika Rosa.

Poseł Monika Rosa (KO) – spoza składu podkomisji:

Bardzo dziękuję państwu za spotkanie. Myślę, że po prostu powinniśmy wrócić do tych tematów ustawowych, o których państwo mówiliście, czyli ruchu menstruacyjnego i powszechnego dostępu do środków higienicznych, podczas dyskusji na naszym klubie z ministrami. Powinniśmy porozmawiać z nimi o możliwościach wprowadzenia tych przepisów ustawowych.

Co do kwestii ubóstwa już szeroko rozumianego to jednym z priorytetów rządu jest przegląd wszystkich świadczeń społecznych, które są przyznawane po to, aby ustrukturyzować wielość świadczeń wraz z informacją o waloryzacji. Te waloryzacje przebiegają różnie, a powinny być waloryzowane z inflacją. Tych świadczeń jest dość dużo, a powinny docierać do osób, które najbardziej tego potrzebują. Jest to jeden z priorytetów rządu, który na pewno się wydarzy.

Drugim elementem jest kwestia wsparcia rodzin, dlatego w tym budżecie przekierowujemy pieniądze również na asystentów rodziny, aby wspierać rodziny w momencie kryzysu. Nigdy nie wyjdziemy z systemu pieczy zastępczej, jeśli nie będzie wsparcia rodzin na tym pierwszym etapie, którego elementem jest również wyjście z kryzysu ubóstwa i zaniedbania dziecka. Dlatego w najbliższych latach asystencja w rodzinie będzie wyjątkowo wspierana.

Udało się podnieść fundusz w Funduszu Alimentacyjnym. Ma to bezpośredni wpływ na ubóstwo samotnych rodziców wychowujących dzieci. Mamy pełną świadomość tego, że ten próg dochodowy również powinien ulec zmianie.

Kolejnym elementem jest kwestia przemocy ekonomicznej, czyli najczęściej przemocy zarabiającego partnera w związku wobec kobiety, dziecka i również dostępności, wydzielania środków także higienicznych w tym zakresie. Dlatego też będą zmiany w Niebieskiej Karcie. Będzie digitalizacja Niebieskiej Karty, żeby ułatwić funkcjonowanie i wsparcie kobiety w kryzysie w tym zakresie.

To są działania bardzo szerokie i bardzo przekrojowe. Walcząc ubóstwem, mówimy nie tylko o zasiłkach, ale też o wsparciu ze Ministerstwa Sprawiedliwości, o kwestii wsparcia rodziny, o ministerstwie edukacji. Natomiast te najważniejsze elementy na pewno będą działały się w najbliższych miesiącach.

Przewodnicząca poseł Jolanta Niezgodzka (KO):

Dziękuję, pani poseł.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Proszę bardzo.

Prezes zarządu Fundacji Akcja Menstruacja Paulina Wasiluk:

Może chciałabym jeszcze zaapelować o to, żeby przenieść te rozmowy... Fantastycznie, że one się tutaj odbywają i bardzo liczę, że będą nadal odbywały się tutaj, na poziomie parlamentu. Ale trzeba zarówno wdrożyć do tych konwersacji władze regionalne, jak i też przenieść te dyskusje na poziom europejski, dlatego że aktualnie waży się los i kształt przyszłej strategii przeciw ubóstwu właśnie Unii Europejskiej. Na początku czerwca tego roku byliśmy w Parlamencie Europejskim na konferencji, żeby rozmawiać o ubóstwie menstruacyjnym. Ze strony Komisji Europejskiej jest duża chęć, żeby wdrożyć tego typu działania. Jako strona społeczna na pewno będziemy działać w tym zakresie. Z perspektywy klubów i partii politycznych, które mają swoich przedstawicieli w Parlamencie Europejskim, bardzo zachęcamy do tego, żeby włączyć się w to, żeby ubóstwo menstruacyjne faktycznie znalazło się w ramach tej strategii Unii Europejskiej przeciw ubóstwu.

Przewodnicząca poseł Jolanta Niezgodzka (KO):

Dziękuję serdecznie.

Proszę bardzo.

Menadżerka projektów w Kulczyk Foundation Anna Samsel:

Chciałam dodać jedną kwestię do tego ubóstwa. Jeżeli jesteśmy chociażby przy samodzielnym macierzyństwie, to także niealimentacja jest również formą przemocy ekonomicznej, a jest to totalnie zaniedbana kwestia. Liczba dzieci, które nie są wspierane przez swoich rodziców, również przekłada się na ich potencjał i przyszłość.

Przewodnicząca poseł Jolanta Niezgodzka (KO):

Dziękuję serdecznie.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji? Nie widzę. Bardzo serdecznie dziękuję za dzisiejsze spotkanie.

Mam świadomość tego, że państwo ze strony społecznej jesteście tutaj nie pierwszy raz i od kilku lat tylko rozmawiacie z parlamentarzystami. Wszyscy mamy świadomość tego, że kwestie, o których rozmawiamy, to jest rzecz, którą musimy poprawić systemowo i że nie ma tutaj jednego modelu postępowania i rzeczy, która po prostu zmieni całą sytuację dzięki kilku przepisom. Tak jak to pani słusznie zauważyła, to jest kwestia holistycznego podejścia na różnych poziomach. Tak jak powiedziała pani poseł Monika Rosa, podejmujemy konkretne działania, żeby rozwiązać ten temat.

Jednocześnie jako przewodnicząca podkomisji zobowiązuję się do tego, że zwrócę się z prośbą do wszystkich resortów, które były dzisiaj zaproszone na to posiedzenie, o to, żeby ten temat pojawił się w badaniach, audytach pod kątem sytuacji kobiet i pod kątem właśnie wykluczenia menstruacyjnego w konkretnych ministerstwach. Tak jak powiedziała poseł Rosa, wrócimy do tematu projektu ustawy, który panie składałyście w poprzedniej kadencji. Jesteśmy w nowej kadencji, wiemy, że sytuacja jest troszkę inna. Biorąc pod uwagę to, jak wiele zmian zadziało się w ostatnim czasie, zwłaszcza pod kątem tego, że Ministerstwo Edukacji Narodowej jednak finansowo wspiera również te działania. To jest rzecz nowa, która jest dużą zmianą w ciągu tych ostatnich dwóch lat. Wrócimy do tematu tego projektu ustawy, żeby, tak jak państwo słusznie zauważacie, ten problem był podnoszony systemowo i żebyśmy mogli wspólnie działać, żeby rozwiązać tę sytuację. Dziękuję serdecznie.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia podkomisji. Dziękuję państwu za udział. Zamykam posiedzenie podkomisji.